

Paweł IDZIK

## ***Od uczestnika do Przodownika TP***

Jest taki rajd: „Rajd na Raty”. Dziwne ale dzięki temu, że otarłem się o ten rajd, którego twórcą był wybitny piechur – a mowa tu o śp. Profesorze Ligenzie – dziś zasila szereg kadry przodowniczej.

Po wstąpieniu do Towarzystwa przyszło mi zdobywać OTP; o tyle fajnie, że do każdej wycieczki z cyklu rajd na raty podawana jest liczba zdobytych punktów. I tak na mojej pierwszej wycieczce poznałem kierownika kol. Wiktora Gumprechta, który wciągnął mnie w tę fantastyczną imprezę. Kolejnym krokiem było to, że działając w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zostałem członkiem komisji, w której działał też Wiktor. I tak dostałem pierwszą swoją wycieczkę do poprowadzenia. Pamiętam, że byłem we Wrocławiu kiedy zadzwonił Wiktor i zaproponował poprowadzenie trasy rajdu. Być uczestnikiem to jedno, ale poprowadzić, to już nie takie łatwe. No cóż trasa wydawała się być prosta i to jeszcze w mojej okolicy zamieszkania. Powinno się udać. Kilka nocy nieprzespanych, ale przynęta zadziałała. Dał się młody złapać.

Tej czerwcowej niedzieli wystartowaliśmy z Wlenia gdzie mieszkam i szlakiem zielonym udaliśmy się na Wleński Gródek. Grupa fajna, jakoś idzie. Od kilku osób słyszę zadowolenie z możliwości zwiedzania kościółka Św. Jadwigi, a szczególnie jego wnętrza. Pogoda sprzyja, więc idziemy dalej. Na trasie zwiedzamy jeszcze kilka zabytków i kończymy na stacji PKP Pilchowice Zapora. Oglądamy tamę i jezioro zaporowe oczekując na pociąg. Na koniec muszę jeszcze sporządzić listę uczestników i... udało się.

Kolejna przynęta przyszła pod koniec roku, kiedy

zostałem zaproszony na zakończenie rajdu. Podczas podsumowania obecny był sam jego twórca. Profesor Teofil Ligenza vel Ozimek obchodził właśnie swoje 95. urodziny. Było dla mnie, młodego, zaszczytem brać udział w tym spotkaniu. A do tego Wiktor pamiętał o kierownikach tras i mimo, że poprowadziłem tylko jedną wycieczkę, to otrzymałem nagrodę książkową. Fantastyczna atmosfera stworzona przez uczestników rajdu tak mnie urzekła, że zaproponowałem, że w kolejnym cyklu rajdu poprowadzę kolejną wycieczkę.



*Odbieram nagrodę od Wiktora podczas zakończenia XL Rajdu na Raty.*

I stało się. Wiktor zaprosił mnie do siebie. Siedząc nad mapą ustalaliśmy trasy, które poprowadzę. Kilka uwag i dostałem dwie wycieczki do poprowadzenia. Kolejne imprezy podnoszą poprzeczkę i co roku dochodzi następna. W pewnym momencie tej aktywnej działalności dowiaduję się, że w Jeleniej Górze odbędzie się Wiosenna Narada Dolnośląska i

można przystąpić do egzaminu przodownickiego. Wysłałam wniosek i przystępuję do egzaminu.

Udało się! Egzamin zdany, tylko uzupełnić formalności i czekać na nadanie uprawnień. Teraz czekam na uroczyste wręczenie legitymacji i blachy przodownickiej. Ale rajd na raty nadal trwa i na rok 2011 ustaliśmy, że będzie aż pięć wycieczek. Do zobaczenia na szlaku.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować Wiktorowi Gumprechtowi za wciągnięcie mnie w rolę kierownika „Rajdu na Raty” i ukazanie piękna uprawiania turystyki pieszej bogatej w krajoznawstwo.

Paweł Idzik z O/PTTK „Ziemi Lwóweckiej” w  
Lwówku Śląskim

A jeśli chodzi o garść informacji to powiem, że w PTTK działałam krótko bo od roku 2005, ale spontanicznie i aktywnie. Przez pierwsze lata działałam w Jeleniej Górze, ale w Lwówku Śląskim działali moi rówieśnicy czyli trzydziestolatkowie i tak przenieśliem się do Oddziału w Lwówku Śląskim, gdzie pełnię funkcję skarbnika Zarządu Oddziału. Dodatkowo działałam w szkole we Wleniu, gdzie mieszkam i staram się prowadzić szkolne koło. Do tej pory najaktywniej udzielałam się w turystycznych imprezach na orientację (Przodownik InO nr 629), uzyskałam również uprawnienia znakarza szlaków nizinnych nr 909, Instruktora Ochrony Przyrody, oraz PTG na Sudety. Aktualnie działam w KOP ZG pełniąc funkcję sekretarza i staram się o uprawnienia Instruktora Krajoznawstwa.

Sukcesem moim jest również to, że byłem delegatem na Walny Zjazd PTTK.